HIP-HOP • ŁYŻWOROLKI • DESKOROLKA • KOMIKS

Jazz

NR 8 (35) SIERPIEŃ '98 CENA 3.60 ZŁ
NASTĘPNY NUMER W SPRZEDAŻY 1 WRZEŚNIA '98

INDEKS 332682



CHWILE Z BROWNEM

MYSTIC CUP '98

SZCZECIN DŻEM

Redaktor Naczelna Anna Gołębiowska, Z-ca Redaktor Naczelnej Franek Toeplitz, konsultacje Andrzej „Gogol" Gogolewski, Grafika komputerowa Anna Dalak
Zespół: Tomasz Lew Leśniak — komiks, Sergiusz „Sega" Niedzielski-Soley — graffiti, Radek „TJR" Tobolski — rolki, Franek Toeplitz — muzyka, Rafał Wielgus — deskorolka, snowboard Współpraca: Paweł Fabjański, Wojciech Gaweł, Michał Rejent, Rafał Skarżycki, Michał Wawrzyniec P. Rzeszewski, Patrick Wojtulewicz
Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze i Literackie sp. z o.o., 00-258 Warszawa, ul. Brzozowa 35, tel./fax 831 14 91
Adres redakcji: 00-258 Warszawa, ul. Brzozowa 35, tel./fax 831 14 91, Druk: Drukarnia Prasowa S.A. Łódź, al. Piłsudskiego 82 Dystrybucja: Pol-Press sp. z o.o.

Yo, Wat's Up Ślizgi bracia!

Piszą do Was chłopcy ze stolicy Litwy — Wilna. Skating jest tu na bardzo niskim poziomie. W całej Litwie jest może jedna minirampa, której już od roku nikt nie widział, ktoś tylko słyszał, że jest *for sale* za 100 $. Chcielibyśmy z przyjaciółmi propagować subkulturę hip hopową, lecz nie wiemy od czego zacząć. Nasze marzenie to skatepark. Poradźcie gdzie się mamy zwracać.

Bogdan Karpowicz, Wilno

Red. Parę lat temu warszawscy zajawkowicze też borykali się z tymi samymi problemami, nie ma co się łamać, musicie katować street, aż ktoś kiedyś zainteresuje się tym co robicie i zrobi coś by wam pomóc. Taka jest naturalna kolej rzeczy, nie zapominajcie, że wszystko zaczyna się na ulicy.

Fakerollerboy

Cześć!

Jeżdżę na rolkach parę lat jako jedyny w mieście i dla mnie liczy się tylko czysta jazda a osobowość ludzi mnie nie interesuje. Jeżdżę czasami do kumpli do Lublina pojeździć i tam, tak jak wszędzie, też widać małe podziały i to mnie wkurza. Ja nie mam czasu na takie gówno, dla mnie się liczy tylko zajawka na jazdę, bo z tym można przetrwać różne etapy swojego życia.

Pozdrawiam mamę, która wychowywała mnie całe życie sama, a teraz jest sparaliżowana.

**Z respektem Polker,
Pyskowice
woj. katowickie**

Yo!

Piszemy nie bez powodu, choć może nie jest wielki. Przeprowadziłyśmy ankietę wśród stu przypadkowo napotkanych osób i zadałyśmy im pytania typu: Czy uważa pan/pani, że w naszym mieście jest wystarczająco dużo skateparków itp. Rezultaty były mniej więcej takie: zdecydowanie 100% ankietowanych osób uważa, że zbyt mało jest gazet typu *Ślizg*, również 100% uważa, że jest zbyt mało skateparków, 20% sądzi, że ludzie słuchający rapu są agresywni, 100% mówi, że jazda na rolkach jest tak samo dobra jak jazda na rowerze, a może i lepsza..., 50% ankietowanych zgodziłoby się na to, by zrobiono graffiti na ich domu i 82% uważa, że powinno być dużo więcej miejsc dla graffierciarzy niż jest obecnie. Były to osoby w wieku od 16 do 47 lat. Ogólnie wypadło dobrze, a co Wy na to? Pozdrawiamy wszystkich znajomków, a zwłaszcza Baro.

Siema, K i P, Warszawa

Dzień doberek Ślizgu!

Mój list dotyczy artykułu *Sami o sobie* (Ślizg nr 1 (28)), traktującego o Spike'u Lee, a w którym to dopatrzyłem się jednego błędu rzeczowego. I tak... pierwszym filmem zrealizowanym przez Spike'a Lee był „Last Hustle in Brooklyn" z 1977 roku, a nie jak napisaliście „She's Gotta Have It" z '86 roku. Film „Last Hustle in Brooklyn" reżyser nagrał w bardzo amatorskich warunkach na taśmie typu *super 8 mm*. Trzy lata później powstały dwie krótkometrażówki: „The answer" i „Sarah". Następnie był „Joe's Dead — Stuy Barbershop: We Cut Heads" („Niechlujny zakład fryzjerski: obcinam głowy") z roku '82, za który to Lee otrzymał Oscara w kategorii filmów szkolnych. Dopiero potem nakręcił „She's Gotta Have It" („Ona się doigra"). Warto również wspomnieć, że Spike Lee podczas studiów w New York Film School na Uniwersytecie Nowojorskim założył własną firmę produkcyjną „40 akrów i jeden muł", w której realizował wszystkie swoje następne filmy oraz teledyski m.in. grupy Public Enemy. Przy okazji chciałbym pozdrowić: CSA Crew, Ozi, Liweń, KD i wszystkich prawdziwych! Pozdrawiam także redakcję.

P.S. Proszę o kontakt Czytelniczkę z Warszawy, której list na temat Spike'a Lee był zamieszczony w marcowym numerze Ślizgu. Mój adres: Jarek, 89-100 Nakło, Paterek, os. J. Sobieskiego 7/3

Struś (Rapp Style), Nakło

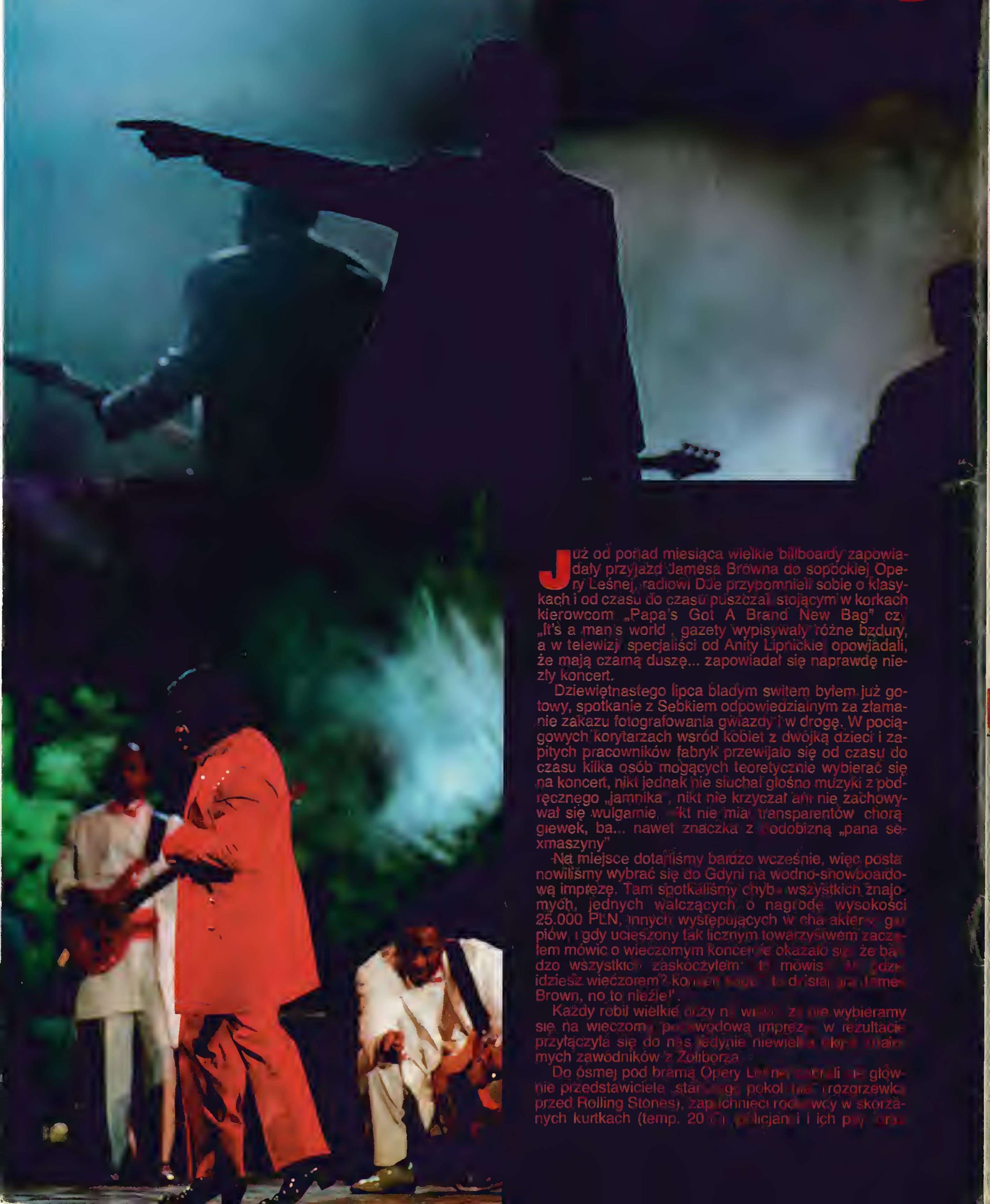
Red. Widzę, że Struś nie chowa głowy w piasek, tylko napina konkretne informacje. Nie wiem gdzie jest Nakło, ale jestem pod wrażeniem i mam nadzieję, że jego reprezentanci odezwą się jeszcze do nas — kto wie, może nawiąże się jakaś współpraca, jeszcze raz dzięki i przepraszam za to drobne pominięcie.

Pokój Bracia i Siostry!

Piszę do Was, aby wzmocnić Was duchowo i zaapelować, abyście byli wytrwali. Chodzi mi o braci, którzy postanowili nie tylko słuchać, ale i tworzyć. Sam należę do nieznanej jeszcze, istniejącej od pół roku grupy G-H. Spójrzcie na tych co się wybili, choćby Thinkadelic — im pomaga doskonały muzyk. My nie mamy nikogo, tworzymy sami, bez niczyjej pomocy. Spójrzcie na 3-X-Klan, to kuźnia K 44. Pamiętajcie potrzeba nam jeszcze przynajmniej 100 razy tyle hip-hopu niż jest teraz (polskiego oczywiście). Walczcie o swoje, bądźcie wytrwali (ale ze mnie idealista), po prostu róbcie hip-hop.

Bryan z G-H, Oborniki Śl.

Godziny



Już od ponad miesiąca wielkie billboardy zapowiadały przyjazd Jamesa Browna do sopockiej Opery Leśnej, radiowi DJe przypomnieli sobie o klasykach i od czasu do czasu puszczali stojącym w korkach kierowcom „Papa's Got A Brand New Bag" czy „It's a man's world", gazety wypisywały różne bzdury, a w telewizji specjaliści od Anity Lipnickiej opowiadali, że mają czarną duszę... zapowiadał się naprawdę niezły koncert.

Dziewiętnastego lipca bladym świtem byłem już gotowy, spotkanie z Sebkiem odpowiedzialnym za złamanie zakazu fotografowania gwiazdy i w drogę. W pociągowych korytarzach wśród kobiet z dwójką dzieci i zapitych pracowników fabryk przewijało się od czasu do czasu kilka osób mogących teoretycznie wybierać się na koncert, nikt jednak nie słuchał głośno muzyki z podręcznego „jamnika", nikt nie krzyczał ani nie zachowywał się wulgarnie, nikt nie miał transparentów chorągiewek, ba... nawet znaczka z podobizną „pana seksmaszyny"

Na miejsce dotarliśmy bardzo wcześnie, więc postanowiliśmy wybrać się do Gdyni na wodno-snowboardową imprezę. Tam spotkaliśmy chyba wszystkich znajomych, jednych walczących o nagrodę wysokości 25.000 PLN, innych występujących w charakterze gapiów, i gdy ucieszony tak licznym towarzystwem zacząłem mówić o wieczornym koncercie okazało się, że bardzo wszystkich zaskoczyłem: „to mówisz, że gdzie idziesz wieczorem? koncert kogo? to dzisiaj gra James Brown, no to nieźle!".

Każdy robił wielkie oczy na wieść, że nie wybieramy się na wieczorną pozawodową imprezę, w rezultacie przyłączyła się do nas jedynie niewielka ekipa znajomych zawodników z Żoliborza.

Do ósmej pod bramą Opery Leśnej zebrali się głównie przedstawiciele „starszego pokolenia" (rozgrzewka przed Rolling Stones), zapuchnięci rockowcy w skórzanych kurtkach (temp. 20 °C), policjanci i ich psy oraz

SZCZECIN DŻEM 98



Na zipie

Warszawa na raty, ale jest. Poznań, Olsztyn spoko, Gdańsk, Szczecin, bo jak mogłoby być inaczej i wielu innych. 26.06. hallofejm niemal w centrum miasta (nie do wiary). Start 8.00, bo kto rano wysiada z pociągu przeklina PKP w głos. Budzi się życie w Szczecinie, dojeżdżają kolejne ekipy, znajdują się gramofony, gumoleum dla bibojów, jest git. Nie będę się rozwodził nad tym, że naleśniki w barze mlecznym obok były zajebiste, bo kogo to obchodzi, powiem tylko, że to co zobaczyłem przerosło moje najśmielsze oczekiwania (uwielbiam ten zwrot). Matki podnoszące swoje małe pociechy do góry, żeby mogły obserwować chłopaków kręcących się na bańkach, społeczeństwo nie szemrające pod nosem — *a po co to tak bazgrać i smrodzić* — tylko przyglądające się z zainteresowaniem, młodzi zajawkowicze zewsząd ciągnący by poczuć plusową atmosferę, nawet bej tańczący elektro — wszystko to dobrze rokuje kulturze tej na przyszłość, mam nadzieję...
Sprawdźcie foto, a najlepiej miejscówkę, bo warto.
Strzała dla wszystkich zainteresowanych.

JWP.WP.









END ONE SHIZME



DEISY

BREAK (LASK) SR

COSMO WSM

PLOK EWC

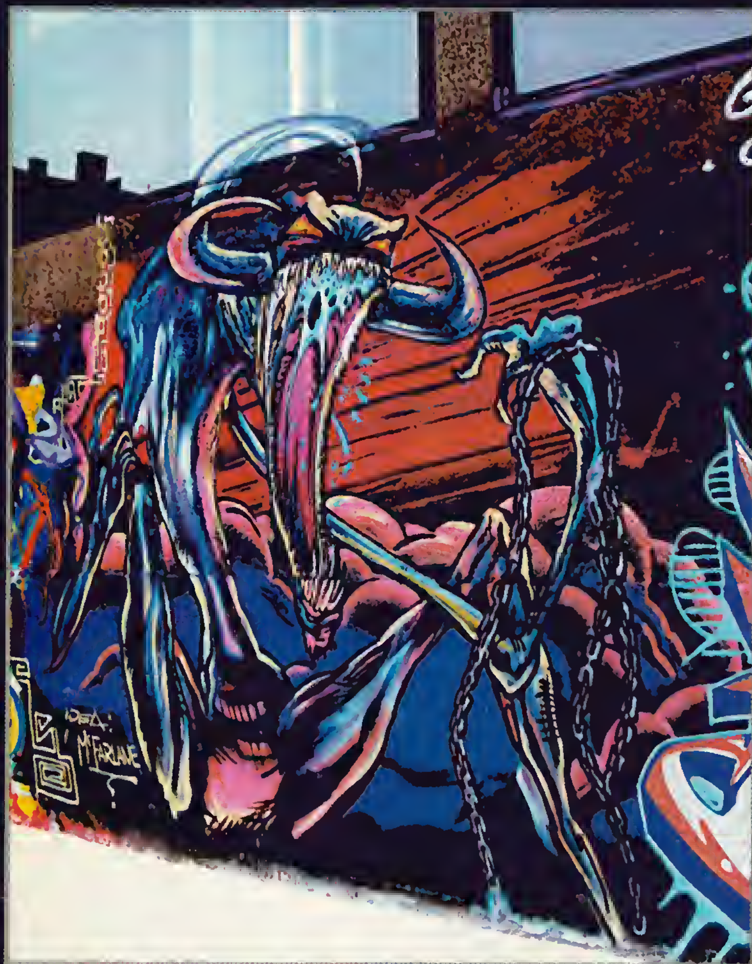
PYZA WC

DESM DSE

ELKAY WSM

PILOT WC

TRYB WC




DAIR EWC




XMAN


OMEN

NEAREZ


COMET
BOLTES


ESKIMO
RISK
ELKAY





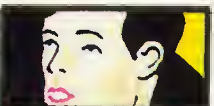

WC
PERW
EROS
JWP

mikropolis

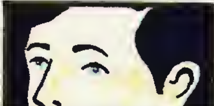
dennis • wojda
GAWRONKIEWICZ

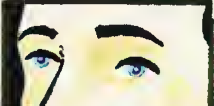




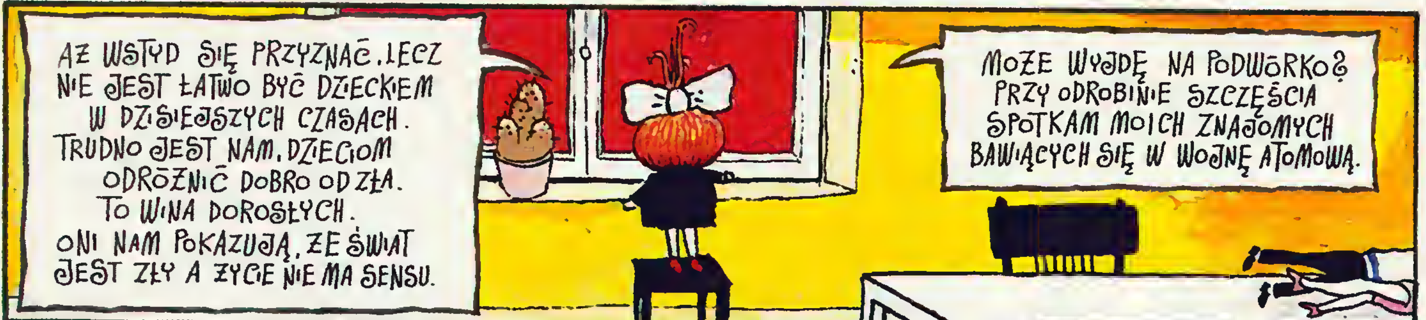




















SKATER:
MARCUS JÜRGENSEN
TRIK:
NOSEBLUNTSLIDE
MIEJSCÓWKA:
Stalin (Praha)
Fot. Rafał Wielgus















Mystic Skate Cup '98

W lipcu bieżącego roku w Pradze odbyły się kolejne mistrzostwa Mystic Cup. Wzięło w nich udział wielu zawodników pro i amatorów, głównie z USA, ale także z Niemiec, Holandii, Austrii, Francji i Czech. Na tych zawodach byłem już chyba czwarty czy piąty raz z rzędu. I tak jak się można było spodziewać, tym razem cała impreza znów była lepsza od poprzedniej.

Lepiej było przede wszystkim dlatego, że po raz pierwszy nad skateparkiem został rozpostarty dach. W tym roku więc nie było mowy by pogoda mogła coś popsuć. Innymi słowy, gdyby nie ten dach to nic by z tych zawodów nie było, bo przez ich połowę padał deszcz. Duży plus dla organizatorów.

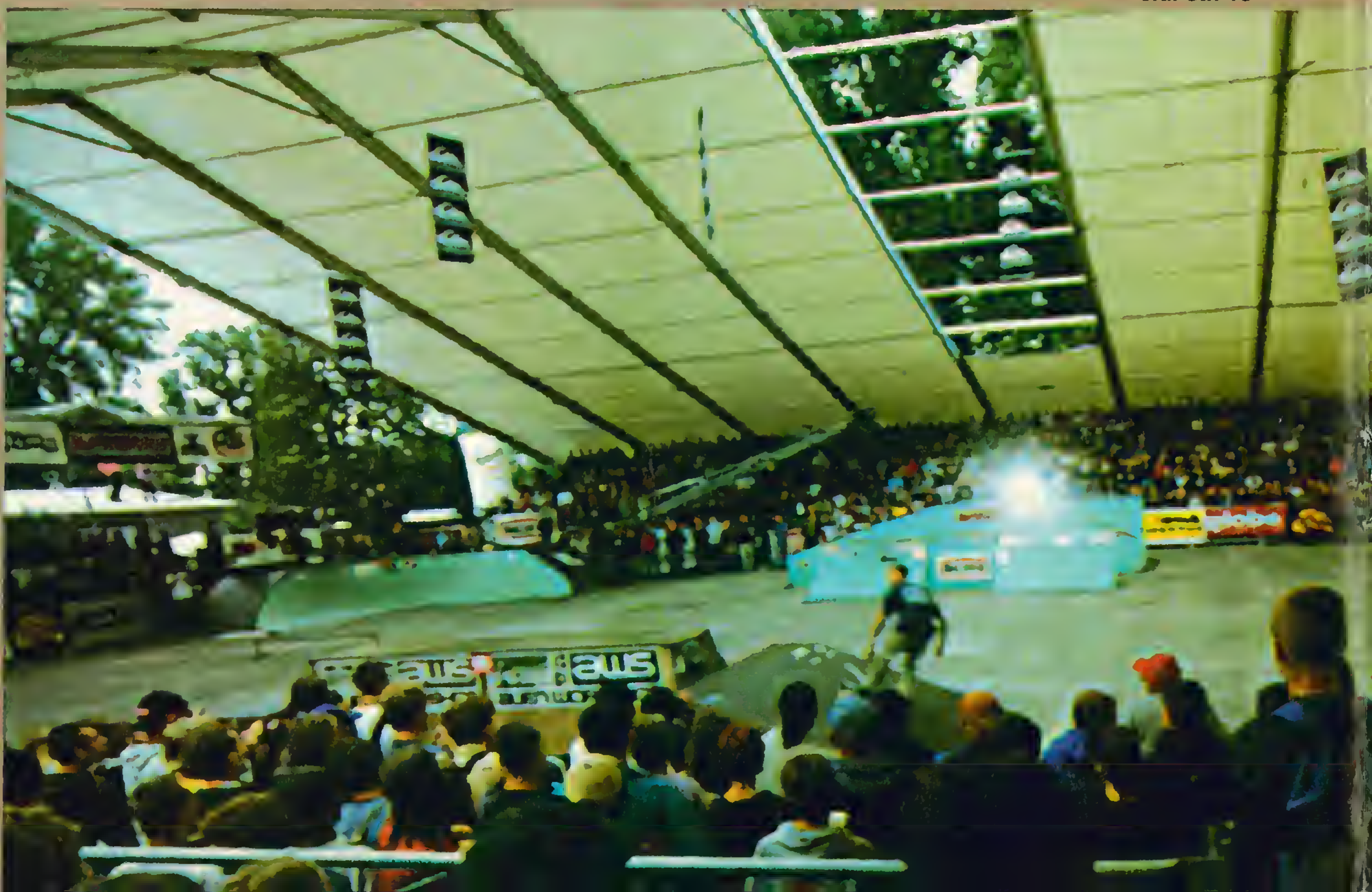
Jeżeli chodzi o sam skatepark, to z zeszłych zawodów zostały tylko cztery przeszkody — zagięty quarterpipe, stromy bank, mały transfer i vert (jeśli to można nazwać przeszkodą). Dobudowano kilka nowych i ciekawych elementów, na przykład bardzo rozbudowany funbox czy połączone ze sobą różnej wysokości quarterpipy. Zmienił się również ich układ przestrzenny. Teraz były lepsze połączenia między przeszkodami, na przykład z banku można było rozpędzić się na kilka przeszkód a ponadto niemalże na każdą przeszkodę można było dojechać na „obydwie nogi". Tutaj znów duży plus dla organizatorów.

Lepsza w stosunku do poprzedniej była również cała otoczka imprezy. Mam tu na myśli to, że było o wiele więcej atrakcji. Było kilka namiotów z różną muzyką, sześć czy siedem miejsc, gdzie można było cosik zjeść lub wypić. Jeśli komuś się już naprawdę nudziło to mógł sobie skoczyć na bungi. I to wszystko na terenie skateparku! Kolejny plus dla organizatorów.

Inny był również przebieg zawodów. Eliminacje i finały, zarówno street i vert trwały tylko dwa dni — piątek i sobota. Tak więc już pierwszego dnia odbyły się pierwsze treningi i pierwsze przejazdy. Wszyscy startujący dawali z siebie chyba wszystko, no może za wyjątkiem teamu Allcity. Eric Pupecki zrobił tylko kickflipa a Fobian Alomar nie zrobił kompletnie nic. Kareem Kampbel zasiadł natomiast w fotelu sędziowskim. Później wszystko jednak wytłumaczył nam ich dobry znajomy Sticko — *oni tu przyjechali spotkać się, a nie wygrywać zawody.*

Inni jeździli jak zawsze dobrze, no niektórzy może nawet trochę lepiej. Tim Brauch chyba zupełnie zmienił styl jazdy, bo w tym roku dusił nawet techniczne triki, choćby trzysta sześćdziesiąt kickflip to fakie na quarterpipie. Chet Thomas dusił wszystkie „swoje" triki, ale najlepszy chyba był frontside ollie kickflip 360 indy grab przez piramidę. Jakoś mało trików było na

c.d. str. 18





Prócz zbajerowania kilku Czeszek Alomar nie zrobił kompletnie nic



W Pradze spotkaliśmy chłopców z Łodzi jadących na snowboard w Alpy



Sandro Diaz STEALFISH NA QUARTERPIPIE

c.d. ze str. 16

handrailu, ale za to chyba wszyscy katowali murek przypominający handrail, tyle że szerszy. Poleciały na nim chyba wszystkie triki jakie można było zdusić, wszystkie grindy: crooked grindy, kickflip to grind itp. Nieźle też jeździli Brazylijczycy. Wolnei Santos robił frontside kickflip z jednego quarteru na drugi, a Carlos de Andrade kickflip 360 chyba o metr ponad coping. W całym skateparku jak zwykle prędkości dodawał Chris Senn, dla którego i tak chyba wszystko dzieje się za wolno. Miał on niezbyt (jak na pro) skomplikowany przejazd, ale za to czysty i chyba dlatego wygrał te zawody.

Zupełnie inaczej wyglądała niedziela. Do jakiejś szesnastej trwał trening, a potem odbyły się „best trick contests". Wszyscy zaczęli jeździć razem i przebijać się kto zdusi coś fajniejszego. Jedynym człowiekiem, który mógł się w tym połapać był chyba tylko komentator, który komentował triki nawet wtedy, gdy działy się w tym samym ułamku sekundy. Wszystkich przebił Dony Barley. Z małego quaterpipu wbił się na smith grind na o ponad metr wyżej położoną rurkę i przejechał po niej jakieś pięć metrów po czym odskoczył na bank. Tego już chyba nikt nie powtórzy. Wspomniany wcześniej Wolnei Santos zdusił kickflip na quarterach. Ryan Jonson zdusił przez piramidę backside kickflip tailgrab. Skomentuję to krótko: jeśli ktoś chciał obejrzeć triki, to wystarczyło by poszedł na zawody tylko w niedzielę. Było chyba najciekawiej.

To tyle o Mystic Cup '98. Dodam tylko, że za rok można się spodziewać jeszcze lepszych i bardziej widowiskowych zawodów, więc na pewno warto je odwiedzić.

Janek Bosek
Fot. Rafał Wielgus


Java Bonderov INDY GRAB



Vinnie Ponte – wielkie ollie przez wielki funbox



Donny Barley SMITH GRIND Fot. Rafał Wielgus

SKATER:
PAWEŁ PRZYBYŁ
TRIK:
FAKIE OLLIE PIVOT TO FAKIE
MIEJSCÓWKA:
Stalin (Praha)
Fot. Rafał Wielgus















KONKURS FOTO DESKA

Laureaci:

1. **Tomek „Zagłada" Gadziński** ze Świdnicy Śląskiej
2. **Maciej Jagiełłowicz** z Sosnowca
3. **Piotr „Pindor" Wieczorek** ze Skierniewic
4. **Winicjusz Bartków** ze Szczecina

1. Backside Boardslide
   – Tomek „Zagłada" Gadziński
2. Stiffy, showboarder nieznany
   fot. Maciej Jagiełłowicz
3. Ollie przez 3-deckową rurkę
   – Piotr „Pindor" Wieczorek
4. Kickflip Rafał Müller
   fot. Winicjusz Bartków

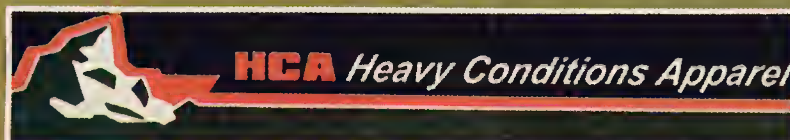

1




3


4







SKATER: Tomasz Frant
TRICK: Halfcab Nosegrind
MIEJSCÓWKA: Stalin (Praha)
FOT. Rafał Wielgus










SKLEPY
w których kupisz Ślizg

Partner Sport, ul. Milusińskich 2, Bielsko-Biała
Mrówka, ul. Kopernika 18, Brodnica
Maxx-Sport, ul.Podwale 5, Bydgoszcz
AGP-Sport, ul. Krakowska 20, Bytom
Sigma Sport, ul. Obrońców Pokoju 3, Głogów
Ibiza, ul. 30 Stycznia 9, Gorzów Wlkp.
Deski Sport, ul. Konopnickiej 1, Jelenia Góra
Kaim sport, ul. 3-go Maja 10, Katowice
WIWSPORT, ul. Słowackiego 27, Katowice
NET, ul. Głęboka 8A I p., Lublin
Paradox, ul. Pijarska 13, Nowy Sącz
Fair Play, ul. Sokoła 16, Nowy Targ
Yacht Sport, ul. Katowicka 39, Opole
Seri Graf, ul. Kostrogej 6, Płock
Sklep, serwis, komis; ul. Leszczyńskiego 8, Rzeszów
JR Sport, Al. Niepodległości 4, Starogard Gdański
Dyskobol, ul.Wojska Polskiego 44, Szczecin
Skate shop, ul. Głowackiego 5, Tomaszów Lubelski

Warszawa:
Roller Sport, Al. Jana Pawła II 41a paw.4
Roll Sport — sklep i serwis, ul.Waliców 19
Skateshop Trip Style, ul. Wilcza 30
Skatezone, ul. Hoża 62, ul. Powstańców Śląskich 124 paw. 29
Sklep sportowy, ul.Marszałkowska 138
Vert Skateshop Rondo Jazdy Polskiej (podziemie przy Rivierze) lok. 4a

Uwaga!
Zakup powyżej 10 egz. Ślizgu (po cenie 2.52 PLN) jest premiowany zamieszczeniem nazwy i adresu firmy w tej rubryce. Prosimy o podanie w zamówieniu numeru NIP oraz upoważnienie nas do wystawienia faktury VAT bez podpisu odbiorcy.

Prenumeratę na I kwartał 1999 (cena 10.80 zł) można zamawiać do 20 września br. w placówkach RUCHu

odcinek dla poczty	odcinek dla posiadacza rachunku	odcinek dla wpłacającego
Złotych	Złotych	Złotych
słownie złotych	słownie złotych	słownie złotych
Wpłacający	Wpłacający	Wpłacający
adres	adres	adres




TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE
Spółka z o.o.,
ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa
Powszechny Bank Gospodarczy S.A
Grupa PeKaO S.A. Oddział Regionalny w Warszawie
ul. Dolańskiego 4, 10801011-21786-27001-801000-111



datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę




TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE
Spółka z o.o.,
ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa
Powszechny Bank Gospodarczy S. A
Grupa PeKaO S.A. Oddział Regionalny w Warszawie
ul. Dolańskiego 4, 10801011-21786-27001-801000-111



datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę




TOWARZYSTWO WYDAWNICZE I LITERACKIE
Spółka z o.o.,
ul. Brzozowa 35, 00-258 Warszawa
Powszechny Bank Gospodarczy S. A
Grupa PeKaO S.A. Oddział Regionalny w Warszawie
ul. Dolańskiego 4, 10801011-21786-27001-801000-111



datownik podpis przyjmującego pobrano opłatę

OGŁOSZENIA

• Kupię w miarę tanio filmy o desce, polskie lub zagraniczne. Nawiążę kontakt z deskarzami z całej Polski. Janek Jatczak 72-310 Płoty ul. Rejtana 11

• Nawiążę kontakt z ludźmi interesującymi się graffiti. Bartek Domalewski 71-643 Szczecin ul. Lubeckiego 23/6

• Nawiążę kontakt z ludźmi interesującymi się hip hopem. Zbieram wszelkie informacje na temat odpowiednich gramofonów i płyt oraz sklepów, w których można je dostać. Marcin Paluch 32-340 Wolbrom ul. Żurawia 16 tel. 0-35 644 13 51

• Sprzedam rolki Roxa nr 44 (lub zamienię na Roces Street, dopłacę) w dobrym stanie kulka 72 mm łożyska ABEC 1 dobre do nauki jazdy agresywnej. Daniel 39-200 Dębica ul. Jana III Sobieskiego 10/39 tel. 0-14 76 42 59

• GWKC przeprasza wszystkie panienki, które napisały do nas i nie otrzymały żadnej odpowiedzi. Prosimy spróbujcie jeszcze raz, tym razem na pewno nie zawiedziemy. Informacje pod adresem: Martyna (GWKC) 00-153 Warszawa ul. Nowolipki 12/75

• Sprzedam używane Bauery FX4 rozm. 46, cena 180 zł. Posiadają grind platy i soul platy. Izabelin ul. Zakątna 4 tel. 0-22 722 64 77 dzwonić po 18.00, prosić Konrada Dembka

• Pilnie sprzedam deck firmy World Industries model Sluggo (Rob Boyce). Stan dobry. Żadnych rozklejeń lub pęknięć. Dodatkowe wzmocnienie boczne, nowy papier. Cena 95 zł (w sklepie 240 zł). Michał Pawłowicz 0043 (0)664 230 90 24

• Wymienię rolki profesjonalne, białe firmy Roller Derby z trochę zdartymi kauczukowymi kołami, stan dobry na rolki nr 42-43 obojętnie jakie, profesjonalne czy do jazdy agresywnej. Krzysiek Paś 73-222 Suliszewo ul. Zwycięstwa 28

• Ukazał się 1. nr podziemnego hip hop zinu Yo! Jeżeli chcesz go mieć to włóż do koperty swój adres, 2 zł oraz znaczek zwrotny za złotówkę i wyślij pod adres: K. Mroczkowski 43-100 Tychy ul. Hierowskiego 25/23 lub Ł. Kajkowski ul. Hierowskiego 29/96. Młode kapele grające hip hop proszone są o kontakt w celu współpracy.

• Pilnie sprzedam deskorolkę firmy Menace z kółkami Spitfire i trucki. Stan b. dobry, drewienko ma tylko 3 miesiące. Cena do uzgodnienia. Michał Gładysz ul. Bat. Chłopskich 1/4 Jędrzejów tel. 0-498 38 636 89

• Jeśli masz świra na punkcie jednej deski czyli snowboardu, jeździsz na niej lub się tym interesujesz to writuj do mnie, nie ważne czy jesteś niewiastą czy facetem, byle byś nie był za stary (młodzi ludzie). Możesz coś tam do mnie przesłać - swoją fotkę, jakieś adresy. Napisz, kadra czeka!

• Sprzedam rolki i rzeczy związane z rolkami. Kupię zagraniczne pisemka rolkowe lub wymienię za filmy video (rolki). Tel. 0-42 716 86 13 prosić Pawła.









Zamawiam prenumeratę

- ☐ na kwartał
- ☐ roczna (gwarantuje stałą cenę)
- ☐ roczna z bonifikatą dla szkół i placówek kulturalnych, oświatowych, naukowych, bibliotek
- ☐ Jestem podatnikiem VAT i upoważniam Towarzystwo Wydawnicze i Literackie do wystawienia faktury bez mojego podpisu

NIP ....

- ☐ Nie, proszę o rachunek uproszczony

....
podpis osoby upoważnionej

Proszę wypełnić odwrotną stronę przekazu





Warunki prenumeraty

kwartalna - 10.80 zł
półroczna - 21.60 zł
roczna - 43.20 zł

PRZYGODY JERZEGO część 32















NIESTETY KIEROWNIK BUDOWY NIE BYŁ TEGO SAMEGO ZDANIA I ZANIM UPŁYNĘŁA GODZINA JERZY WRAZ Z NOWOPOZNANYMI KUMPLAMI ZOSTALI WYRZUCENI Z BUDOWY NA ZBITY PYSK! SIEDZĄCY OPODAL ŻEBRAK SKWITOWAŁ CAŁE WYDARZENIE JEDNYM ZDANIEM: „NARKOTYKI. ZAŻYWASZ - PRZEGRYWASZ!”

THE END